

## Poszukiwania reproduktora

Autor: Administrator  
25.07.2008.

Coraz częściej zdarza się, że niektórzy właściciele suk hodowlanych zwracają się do mnie z prośbą o znalezienie reproduktora. To bardzo odpowiedzialne zadanie. Po prostu trudno powiedzieć, że pies pani X jest lepszy od psa pani Y. Nie mnie to oceniać. Pisząc ten tekst, chciałabym lekko naświetlić trudny temat wyboru odpowiedniego reproduktora.

Agnieszka Bartnik  
Opole, 13 kwietnia 2002

Coraz częściej zdarza się, że niektórzy właściciele suk hodowlanych zwracają się do mnie z prośbą o znalezienie reproduktora. To bardzo odpowiedzialne zadanie. Po prostu trudno powiedzieć, że pies pani X jest lepszy od psa pani Y. Nie mnie to oceniać. Pisząc ten tekst, chciałabym lekko naświetlić trudny temat wyboru odpowiedniego reproduktora.

Wyobraźmy sobie taką sytuację. Utytułowana suka z uprawnieniami hodowlanymi. Równie wspaniały pies-reproduktor. Kojarzymy i ... okazuje się, że dobrze zapowiadające się szczenięta są bardzo przeciętne. Jeżeli jest to przypadek jednego szczenięcia w miocie, to może to być spowodowane brakiem nieodpowiedniej opieki ze strony właściciela szczenięcia. Jeżeli jednak większość szczeniąt z miotu lub wszystkie odbiegają od wzorca lub są przeciętne, to nie można tu już mówić o winie właścicieli. W takiej sytuacji należałoby się zastanowić nad tym, czy skojarzono odpowiednie zwierzęta. Każdy z psów posiada pulę genową. Na dzień dzisiejszy nie poznano jeszcze całego psiego genomu. Wiemy jednak że cechy fizyczne i psychiczne są zapisane w łańcuchu DNA. Na przykład kolor sierści bouviera zapisany jest w następujący sposób:

ag B cch D Em (Ebr) g m s t  
 ag - umaszczenie dzicze (włos segmentowany)  
 B - pełny kolor  
 cch - srebrzysty, rozjaśnienie barwy podstawowej  
 D - pełne umaszczenia  
 Em - czarna maska  
 ebr - pręgi  
 g - nie zmienia koloru z wiekiem  
 m - nie jest merle  
 s - bez łat  
 t - bez cętek

Mając do dyspozycji taki kod i jeszcze wiele nieznanymi innych genów możemy otrzymać psa płowego, czarnego lub szarego. Podobnie ma się rzecz z innymi cechami. Zgryzem, postawą, osadzeniem ogona, wzrostem. W tym ostatnim przypadku na wysokość ma wpływ wiele genów i nie wszystkie zostały jeszcze odkryte.

Chcąc dobrać idealną parę trzeba wybrać więc najlepsze cechy niesione przez psa i sukę.

Często się zdarza, że hodowcy kojarzą zwierzęta spokrewnione ze sobą, mając nadzieję, że szczenięta będą lepsze od rodziców. Taki jest przecież cel każdej hodowli. W momencie kojarzenia wsobnego (inbred) można kojarzyć zwierzęta "na linię". Polega to na tym, że wybitny pies jest założycielem linii. Często kryje się suką tym reproduktorem, jego synem. Należy jednak co 3-4 pokolenia dodać "świeżej krwi", aby wzmocnić pożądane cechy.

Właściciele reproduktorów są w znacznie lepszej sytuacji. Pies może zostawić znacznie większą ilość potomstwa, aniżeli suka. Szybciej więc można poznać cechy niesione przez samca. W przypadku suk, które rodzą np. 6 szczeniąt w roku jest to sprawa dość trudna. Nie namawiam Broń Boże do częstszego krycia. Genetycy twierdzą, że najlepszym sposobem na określenie wartości suką jest skojarzenie jej z własnym ojcem, czyli w ścisłym inbredzie. Jeżeli szczenięta będą wysokiej klasy, to będzie oczywiście oznaczało, że suka jest bardzo dobra.

Kogo jednak stać na takie eksperymenty? Czy zostaje więc tylko intuicja przy wyborze reproduktora? Niekoniecznie. Spotkałam się we włoskiej kynologii z bardzo ciekawą rzeczą. Otóż Włosi każdego psa rysują i taki rysunek jest trzymany w oddziale w dokumentach zwierzęcia. Dokładnie wygląda to tak, że na przezroczystej folii jest narysowany kontur psa. Doskonale "punkty" na ciele są zaznaczone kolorem czerwonym, bardzo dobre niebieskim, dobre zielonym. Aby znaleźć odpowiednią parę składa się ze sobą takie 2 rysunki. Zasada jest taka, że gorszy punkt powinien być przykryty lepszym. Powinno się unikać sytuacji, kiedy niebieska linia przykrywa niebieską. Nigdy jednak nie będzie 100% pewności, że z tak dobranych rodziców będą wybitne szczenięta, ale jest to na pewno lepszy pomysł niż dobieranie rodziców "na oko".

Należy jednak zawsze pamiętać, że z przeciętnej pary psów mogą być tylko przeciętne szczenięta. W takim kryciu znakomity psiak będzie tylko przypadkiem.

Co można więc zrobić?

Jestem za tym, aby wprowadzić takie karty. Może nie dla wszystkich psów, ale chociaż dla suk hodowlanych i reproduktorów. Mógłby się tym zająć klub BdF. Niestety, nasz klub szybciej przestał działać niż zaczął istnieć. A szkoda. Przy pomocy wszystkich Państwa można stworzyć taką bazę na stronach serwisu.

W obecnej sytuacji właściciel suki może jedynie obserwować inne szczeniaki, ich cechy fizyczne i psychiczne. Robić notatki o ich osiągnięciach na ringach. Należy pamiętać, że właśnie wartość psa i suki poznaje się po ich potomstwie.

Staralam się pokazać Państwu, że znalezienie odpowiedniego partnera dla suki nie jest sprawą prostą. Pies X może być odpowiedni dla suki Y, ale już nie dla suki Z. Na dzień dzisiejszy pozostaje nam więc jedynie jeżdżenie po wystawach, oglądanie i wybieranie.